

Agnieszka Słoboda

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Wpływ dwujęzyczności na kształtowanie się urzędowej odmiany języka – na przykładzie średniowiecznych wielkopolskich rot sądowych

Odniesienie do wzoru obcego, w takiej czy innej formie, występuje w większości polskich tekstów średniowiecznych. Łacina, jako podstawowy język dokumentów pisanych przez pierwsze stulecia istnienia polskiej państwowości, miała na nie największy wpływ. Była ona dla ludzi, którzy za jej pomocą opalniali trudną sztukę pisania i czytania, niewątpliwie łatwiejszym językiem do stosowania w piśmie niż polszczyzna [Krażyńska, Mika, Słoboda 2015: 49–61, 72–81]. Nie dziwi zatem obecność wśród średniowiecznych źródeł tekstów dwujęzycznych, polsko-łacińskich, w których możemy obserwować typowe dla interferencji językowej przełączanie kodu [zob. np. Schendl 2000a, 2000b]. Najbardziej reprezentatywne teksty tego typu to *Kazania świętokrzyskie* i zapisy sądowe<sup>1</sup>.

Celem artykułu jest wskazanie, w jaki sposób łacina funkcjonuje w formułach należących do schematu zapisu przysięg sądowych – utrwalonych, zarówno w polszczyźnie, jak i w łacinie, wyrażeniach stanowiących istotne wyznaczniki stylistyczno-językowe tekstu prawnego. Roty sądowe przez długi czas uznawane były za zapis żywej mowy świadków składających przysięgę [zob. Klemensiewicz 1999: 169], co wynikało z występowania w nich określonych cech dialektalnych<sup>2</sup>. Analizy składniowe każą tę opinię zweryfikować.

---

1 Dwujęzyczność *Kazań*... i jej znaczenie dla interpretacji zabytku opisał Tomasz Mika w pracy „*Kazania świętokrzyskie*” – *od rękopisu do zrozumienia tekstu* [Mika 2012]. Do kwestii dwujęzyczności rot sądowych odnoszę się przy omawianiu wpływów łacińskich na składnię grup imiennych z liczebnikiem [zob. Słoboda 2014: 385–400].

2 Na cechy dialektalne zwracali uwagę Henryk Kowalewicz i Władysław Kuraszkiewicz – autorzy opracowania *Wielkopolskie rot sądowe XIV–XV wieku*, z którego korzystam w artykule (zob. źródła na końcu tekstu).

Pisarze pracujący w kancelariach zapisywali treść przysięgi często jeszcze przed sprawą, a świadkowie powtarzali ją później przed woźnym. Zachowane brudnopisy rot kościańskich dowodzą, że to, co znajduje się ostatecznie w księgach, nie jest dosłownym odwzorowaniem przysięgi. Zapiski sądowe jako teksty urzędowe miały dokładnie określony schemat, według którego zapisywano je w księgach ziemskich:

Zapisaną po polsku treść roty poprzedza łaciński wstęp, w którym zapowiedziane zostaje, kto i na czyj wniosek będzie przysięgał: *Idem iurabit ad instanciam Andree de Nadarszicze* („kto” – wskazany anaforycznie zaimkiem *idem* ‘tenże’; „na czyj wniosek” – *ad instanciam Andree de Nadarszicze* ‘na wniosek Andrzeja z Nadarzyc’; „co zrobi” – *iurabit* ‘będzie przysięgał’). Zapiska skonstruowana jest wedle wypracowanego schematu, a mianowicie informacja o stronach sporu i przedmiocie sporu, świadkach, terminie rozprawy sformułowana jest po łacinie, natomiast rota przysięgi po polsku. Tekst łaciński okala rotę: o stronach sporu, świadkach, przedmiocie sporu pisze się przed rotą polską, o terminie rozprawy (jeżeli taka informacja się pojawia) po rocie. Taka jest struktura zapiski, innymi słowy, w ten sposób skonstruowany jest tekst, który składa się z łacińskiej części proceduralnej i polskiej – procesowej. Łacińskie fragmenty mają inny charakter niż tekst polski, ale łącznie stanowią spójną całość, jaką jest wypracowany przez kancelarzyistów prawniczy tekst. [Kuźmicki 2013: 76]

Sama rota przysięgi też charakteryzowała się określonym schematem. W zapiskach wielkopolskich rozpoczynała się formułą, w której świadek prosił o pomoc bożą i przysięgał na krzyż lub Ewangelię. W dalszej kolejności następowało zeznanie w konkretnej sprawie, którego treść uporządkowana była również za pomocą stosowanych często zwrotów, charakterystycznych dla określonego typu sprawy [zob. Słoboda 2005]. Zakończenie stanowiła formuła: *jako to świadcze/świadczymy*, choć często zwrot ten pojawiał się także jako rozpoczęcie zeznania.

Łacina w polskim tekście przysięgi wprowadzana jest na różne sposoby, co na konkretnych przykładach opisał Marcin Kuźmicki [2013: 75–86]. Pojawienie się łaciny spowodowane może być m. in. użyciem specyficznego schematu składniowego, dla którego w języku polskim brak ekwiwalentnego elementu o podobnym znaczeniu i identycznej funkcji składniowej. W łacińskim fragmencie zapiski może zostać wprowadzona polska glosa, która ma na celu doprecyzowanie znaczenia określonego wyrazu, wskazanie na jego terminologiczny aspekt. Wreszcie ostatni typ powiązań między językami to dwujęzycz-

ność rozumiana jako wysoki stopień integralności obu języków, polegający na przełączaniu kodu. Na tyle wysoki, że rozstrzyganie o granicach zdań czy nawet jakichś mniejszych całościach składniowych na podstawie ich odrębności językowych staje się niemożliwe [Kuźmicki 2013: 84].

Przełączanie kodów obejmuje zarówno pojedyncze wyrazy (np. wyrażenia funkcyjne, liczebniki, rzeczowniki w grupach z liczebnikami zapisanymi za pomocą cyfry, rzeczowniki będące terminami prawnymi), jak i grupy składniowe, a nawet całe zdania.

W artykule ograniczę się do opisu współwystępowania polszczyzny i łaciny w dwóch typach formuł o najwyższej frekwencji w rotach sądowych: formule otwierającej rotę oraz w wyrażeniu porównawczym wskazującym na współuczestników opisywanego w zeznaniu zdarzenia i na wartość określonego przedmiotu<sup>3</sup>. Obie konstrukcje uznawane są za wyrażenia ukształtowane na gruncie rodzimym, a następnie kalkowane do średniowiecznej łaciny [Weysenhoff-Brożkova 1991]. Mamy więc do czynienia z oddziaływaniem odwrotnym do występującego zazwyczaj, gdy język bardziej rozwinięty (łacina) oddziałuje na mniej rozwinięty (staropolszczyzna). Dokumenty sądowe zapisywano w języku łacińskim, jedynie tekst roty mógł zostać wpisany w księgi w języku polskim. W porównaniu z liczbą łacińskich zapisów sądowych liczba zapisanych po polsku rot jest proporcjonalnie niewielka<sup>4</sup>. Dominacja łaciny w odmianie urzędowej powoduje, że większość polonizmów wszystkich typów wskazanych przez Krystynę Weysenhoff-Brożkową występuje „w tekstach nieliterackich, w zapiskach sądowych, miejskich, rachunkach itp., pisanych przez ludzi mniej wykształconych” [Weysenhoff-Brożkova 1991: 87]<sup>5</sup>.

Formuła przysięgi: *Tako mi pomoży Bog i święty krzyż* była zwykle elementem rozpoczynającym tekst rot wielkopolskich<sup>6</sup>, rzadko występowała w pełnym brzmieniu (pisarze często ją opuszczali lub skracali), bywała też w części lub w całości zapisywana łaciną.

---

3 Szczegółową analizę różnego typu struktur polsko-łacińskich przeprowadziła w ramach prowadzonego przeze mnie seminarium magisterskiego Joanna Kamińska, czego efektem jest jej praca *Dwujęzyczność w wielkopolskich rotach sądowych XIV i XV wieku*.

4 Informacje o stosunkach objętościowych ksiąg do liczby zawartych w nich polskich rot autorzy wydania *Wielkopolskich rot sądowych XIV i XV wieku* zamieścili we wstępach do poszczególnych tomów.

5 Gorsza znajomość języka łacińskiego, przy jednoczesnym wymogu jego stosowania, mogła wpływać na wprowadzanie kalkowanych polskich wyrażań, zwrotów i fraz, znanych polskiemu skrybie.

6 W rotach warszawskich formuła ta pojawiała się na końcu [zob. Kuraszkiewicz 1986: 580].

Świadkowie składali przysięgę na krzyż, jednak wyjątkami od tej zasady były przysięgi księży oraz ławników, urzędników sądowych i woźnych. Księża przysięgali na Ewangelię [Kuraszkiewicz 1986: 582], np.: „Tako mi pomoży bog i święta Ewangelia” [K 538, K 760]. Wyraźne wskazanie tej różnicy znajdujemy w rocie: „Tako nam pomóż Bog i święta **Ewangelia propter sacerdotes vel i święty † propter vulgares**” [P 915], w której następuje podział na świadków duchownych i świeckich. Urzędnicy sądowi, ławnicy i woźni, przysięgając w poszczególnych sprawach, odwoływali się do wcześniej złożonej przysięgi [Kuraszkiewicz 1986: 583], np.: „Et scabini: Recepimus super nostrum antiquum iuramentum” [K 1387]; „Bierzem to k naszej starej przysiędze” [P 1352]. Mogli też przysięgać na swoje sumienie, duszę i cześć: „Bierzę to ku mej czci k duszy i ku sąmnieniu memu” [P 1353]; „qui debet in iudicio recipere super nobilitatem suam et honorem suum ac animam” [P 1526] [Kuraszkiewicz 1986: 584].

W wielkopolskich rotach sądowych znaleźć można kilka przykładów zapisu wspomnianej formuły w całości w języku łacińskim, w formie skróconej lub nie<sup>7</sup>, np.: „Ita me Deus adiuvet ad sancta crux” [KA 234], „Sic nos Deus adiuvat et sancta Crux” [KA 1055], „Sic nos adiuvat et sancta crux” [KA 1064], „Ita nos Deus adiuvat et sancta crux” [P 84], „Sic me Deus adiuvat et sancta crux” [PA 401], „Sic me Deus adiuvet et sancta †” [GN 17], „Ita me Deus adiuvat et sancta †” [PY 29].

Formuły nieskracane, zapisane częściowo łaciną pojawiają się w rotach poznańskich: „Tako jim (mi) pomoży Bog **et sancta crux**” [P 399], „Tako mi (nam) pomóż Bog **et sancta crux**” [P 1628, 1630, 1631, 1632]. Tylko w jednej z zapisek w formule przysięgi w języku łacińskim występuje jedynie wyraz *krzyż*: „Tako jim pomoży Bog i święty **crux**” [P 400]. Trzy rotę gnieźnieńskie przypuszczalnie są przykładami formuły przysięgi zakończonej po łacińskim skrócie *etc.*: „tako mi pomoży Bog etc.” [GN 99, 101, 105]<sup>8</sup>.

7 Skracano formułę zarówno w języku łacińskim, jak i w języku polskim, przy czym w wypadku formuły w języku polskim zastępowano symbolem krzyża nie tylko samo wyrażenie *święty krzyż*, ale właściwie każdy dodatkowo brakujący element, a nawet całą formułę, przypuszczalnie ze względu na to, że traktowano ją jako oczywisty składnik przysięgi. Skróty mogły pojawiać się także ze względu na trudność w zapisaniu polskiego słowa *krzyż*. Maria Trawińska w indeksach do wielkopolskich rot sądowych podaje aż 54 warianty zapisu tego rzeczownika [zob. Trawińska 2009].

8 W analizowanym wydaniu *Wielkopolskich rot sądowych XIV i XV wieku* zapis we wskazanych rotach interpretowany jest jako *et.*, a zatem formuła zostaje nagle urwana. Skłaniam się jednak ku odczytaniu występującemu w wydaniach Franciszka Piekosińskiego i Romualda Hubego – zob. rotę 803 i 805 [Piekosiński 1902: 230] oraz rotę 19 [Hube 1888: 49].

W wypadku skracanej formuły, w której tylko niektóre wyrazy zapisano łaciną, wyróżnić można kilka wariantów:

- a) formułę częściowo zapisaną łaciną, w której część polska jest skracana, a łacińska nie, np.: „Tako mi p b **et sanctum ewangelium**” [KA 233]; „Tako mi b po **ad sancta crux**” [KA 235]; „Tako mi † sanctum Evangelium” [PY 1006];
- b) formułę częściowo zapisaną łaciną, w której część łacińska jest skracana, a polska nie, np.: „Tako jim pomoży Bog **et † sancta**” [P 1625]; „Tako mi pomoży Bog et s †” [GN 93];
- c) formułę częściowo zapisaną łaciną, w której części zarówno łacińska, jak i polska są skracane, np.: „Tako mi b po ad S. Ewangelium” [KA 236].

Trudno jest stwierdzić, czy przełączanie się z polszczyzny na łacinę było spowodowane trudnościami z zapisem polskich głosek, czy przyzwyczajeniem do łacińskiego schematu. Niewątpliwie jednak obecność owego łacińskiego wzorca wpłynęła na ustabilizowanie się określonego schematu składniowego w polszczyźnie, który rzadko ulegał jakiegokolwiek modyfikacji poza jego skracaniem.

Wyrażeniem o równie ustabilizowanej strukturze, ale występującym już w treści roty, była konstrukcja porównawcza *ita (tam) bonus sicut solus* ‘tako dobry jako sam’. Występowała ona jako element rozbudowanej grupy nominalnej wskazującej sprawców zdarzenia o równym statusie społecznym. Gdy w rocie mowa o zbiorowości złożonej z grup różnego stanu, każda z nich jest liczona oddzielnie. Najwięcej przykładów zapisu w całości łaciną pochodzi z rot kościańskich, pojedyncze przykłady odnotować można w rotach kalijskich i poznańskich. Zapis w języku łacińskim obejmuje zazwyczaj nie tylko samo wyrażenie porównawcze, ale również całą grupę nominalną, szczególnie gdy zawiera ona liczebnik zespołowy<sup>9</sup>, a nawet większą część zdania, np.:

jako Jacub Bytyński nie jął jego człowieka na dobrowolnej drodze gwałtem  
we dwunac<ie> **et mettercius cum tam bonis sicut est solus** [P 603]

Iże przy tym byli jako Jan **met VI ita bonis uti solus** nie bieżał gwałtem nocną  
rzcęzą na Jakubow dom [KA 751]

---

9 Więcej o zlatynizowanych konstrukcjach z liczebnikiem zespołowym – zob. Słoboda 2003: 229–241, 2004, 335–345.

jako Stanisław Słap **non equitavit violenter cum quinque tam bonis sicut est solus**, ad dominum Cibconis super dominam Margaretham Baworii nie targał je za rękę. [K 534]

Często też formuła *ita (tam) bonus sicut solus* połączona jest z wyrażeniem, które wskazuje na grupę osób o innej przynależności stanowej, np.:

jako Tomisław Turewski **cum duobus tam bonus sicut est solus et xx inferioribus** gwałtem otbił [...] ot prawa [K 533]

Jan szedł **cum tribus nobilibus tam bonis sicut est solus, cum sex kmetonibus et sex aurigis** violenter na Janową rolę [[i zasiał]] i zorał i zasiał [K 702]

iż Mścich nie jął w dom Michała **cum viginti quinque ita bonis sicut solus et quinquaginta inferioribus** i nie wziął mu dwu wieprzu jako dwie kopie [K 785]

jako to pan Dobrogost **cum sex ita bonis sicut solus et uno inferiori** jachał [K 783]

iże Mikołaj non ivit violenter **metsecundus cum tam bono sicut solus et cum quatuor inferioribus** super pratum ipsorum et non recepit tres capetas feni [K 971]

nie wziął gwałtem **cum xxx nobilibus tam bonis sicut est solus et cum decem inferioribus** [K 1276]

nie dał pięci ran **cum uno ita bono ut est solus et cum sedecim inferioribus**. [K 1373]

Wśród wymienionych wyżej przykładów większość stanowią te z ksiąg kościańskich, których część występuje w księgach w wersji brudnopisowej i czystopisowej. W czystopisie zapisano dwie z wymienionych wyżej rot – 702 i 971. W pierwszej z nich pisarz przetłumaczył kilka łacińskich słów na polszczyznę, wyrażenie porównawcze pozostawił jednak bez zmian. W drugiej całe długie zdanie łacińskie zostało przełożone na język polski: „Iże Mikołaj Moracewski nie szedł gwałtem samowtor z tako dobrym jako sam, a se czterzmi podlejszymi na łąkę jich i nie wziął trzy kopy siana” [K VII 85].

Podobnie jak inne stałe zwroty o charakterze formuły mogły one być skracane, zarówno w wersji łacińskiej, jak i polskiej, np.:

ize Jakusz Jaka odbił Skarszewskiego ot prawa **cum bonis met secundus et cum xx inferioribus** co żalowan na kmiecia o język [KA 776]

grobiej samotrzeć nie rozkopał **ita cum bonis et xiii inferioribus** [KA 801]

jako Jan Mikołaj łowił na jezierzce na tej toni gwałtem, co pani na to listy ma, **metsecundus sicut solus et cum quatuor podlejszymi** [PY 284]

jako Slap nie jął gwałtem **cum quinque tam bonis** do domu cybkowego [K 590]

Jako Dobek jachał **samopięt tako dobrymi a siedmią kmiot** na panowę dziedzinę Jurkowę. [KA 223]

Wariantem omawianego wyrażenia porównawczego jest konstrukcja: *ita (tam) bonus sicut* ‘tako dobry jako’, co tłumaczy się: *wart tyle co*. W porównaniu z wyrażeniami wskazującymi na pochodzenie zlatynizowanych konstrukcji tego typu występuje w rotach polskich niewiele, co zaskakuje, gdy weźmie się pod uwagę liczbę spraw dotyczących sporów majątkowych. W rocie kościańskiej zlatynizowaniu uległ jedynie przysłówek: „tako dobrych sicut triginta marce” [K 1378], w rocie gnieźnieńskiej z kolei – większość wyrażenia: „Tako mi jakom ja nie wziął <...> **bonam sicut marca** laborioso kmethoni de Oporzyno nec utilitatem ipsius habeo” [GN 329]. Formuła może zostać również skrócona do samego przysłówka, np.: „aby jemu ukradli jego chlebojedźce **duos equos sicut decem marce**” [PY 238].

Omówione w artykule konstrukcje łacińskie zwracają uwagę przede wszystkim ze względu na to, że są rezultatem oddziaływania polszczyzny na łacinę, a zatem języka pierwszego w obrębie odmiany mówionej języka na język drugi. Dwujęzyczność tekstów średniowiecznych rozpatrywana jest zazwyczaj w kontekście wpływów języków obcych na kształtujący się tekst wernakularny, na co wskazywała Weyssenhoff-Brożkowska [1991: 9]. W zakresie relacji między pisanym językiem polskim i podobną postacią łaciny taki kierunek oddziaływania wydaje się oczywisty – pisany język polski nabywany jest zawsze jako drugi po pisanym języku łacińskim (niepiśmienna osoba władająca polszczyzną jest uczona łaciny, w tym języku opanowuje pismo i dopiero wówczas może stanąć przed koniecznością pisania po polsku). Sytuacja ta sprawia, że pisany

język polski postrzegany jest przez pryzmat języka łacińskiego – zaczyna być dopasowywany do semantyki i składni owego wzorca, który jednocześnie oferuje metajęzyk, za pomocą którego można oba języki opisać. Dwujęzyczność i przełączanie kodów w tekstach mogą więc wynikać z faktu, że pewne wyrażenia z języka rodzimego mogły sprawiać pisarzom trudność z różnorodnych powodów (pisownia części głosek, wahania w odmianie i składni, nieznanostwo rodzimych określeń). Dwujęzyczność w piśmiennosci może jednak, co obrazują przedstawione w artykule konstrukcje, być efektem kształtowania się określonych schematów składniowych – formuł, typowych dla konkretnej odmiany językowej. Kształtujące się na gruncie języka rodzimego wyrażenia, odnoszące się do obowiązującego prawa zwyczajowego, wprowadzane zostają do języka obcego, służącego do zapisu tego prawa, w postaci kalk językowych z tego samego powodu, co konstrukcje obce do języka rodzimego. Brak znajomości odpowiedniej konstrukcji łacińskiej, a zatem brak kompetencji językowej w języku drugim prowadzi do typowego dla interferencji językowej transferu z języka pierwszego [Arabski 2007]. Konstrukcje te stabilizują się w średniowiecznej łacinie jako formuły typowe dla kształtującego się tekstu prawnego. Nie są to już zatem jednorazowe kalki wynikające z potrzeby uzupełnienia braków w języku łacińskim, ale wyrażenia, które w języku łacińskim zyskują wyrazistość stylistyczną i za jego pośrednictwem stabilizują się również w języku rodzimym jako typowe dla odmiany urzędowej wyrażenia o charakterze formuł i schematów prawnych.

## Bibliografia

*Źródła (wraz ze stosowanymi skrótami)*

*Wielkopolskie rotty sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali Henryk Kowalewicz,

Władysław Kuraskiewicz:

GN – t. 5: *A. Roty gnieźnieńskie*, Wrocław 1981.

K – t. 3: *Roty kościańskie*, Wrocław 1967.

KA – t. 4: *Roty kaliskie*, Wrocław 1974.

KN – t. 5: *B. Roty konińskie*, Wrocław 1981.

P – t. 1: *Roty poznańskie*, Poznań–Wrocław 1959.

PY – t. 2: *Roty pyzdrowskie*, Warszawa 1960.

*Literatura*

- Arabski Janusz (2007), *Transfer międzyjęzykowy*, w: *Psychologiczne aspekty dwujęzyczności*, red. Ida Kurcz, Gdańsk, s. 341–351.
- Hube Romuald (1888), *Zbiór rot przysięg sądowych poznańskich, kościańskich, kaliskich, sieradzkich, piotrkowskich i dobrzyszyckich z końca wieku XIV i pierwszych lat wieku XV*, Warszawa.
- Klemensiewicz Zenon (1999), *Historia języka polskiego*, wyd. 7, Warszawa.
- Krażyńska Zdzisława, Mika Tomasz, Słoboda Agnieszka (2015), *Składnia średniowiecznej polszczyzny. Konteksty – metody – tendencje*, Poznań.
- Kuraszkiewicz Władysław (1986), *Formuły przysięgi w rotach sądowych XIV–XVI wieku*, w: tenże, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa, s. 579–587.
- Kuźmicki Marcin (2013), *Współistnienie języków w rotach przysięg sądowych*, „*Slavia Occidentalis*”, nr 70, z. 1, s. 75–86.
- Mika Tomasz (2012), „*Kazania świętokrzyskie*” – od rękopisu do zrozumienia tekstu, Poznań.
- Piekosiński Franciszek (1902), *Wybór zapisek sądowych grodzkich i ziemskich wielkopolskich z XV wieku*, Kraków.
- Schendl Herbert (2000a), *Linguistic Aspects of Code-Switching in Medieval English Texts*, w: *Multilingualism in Later Medieval Britain*, red. David Trotter, Cambridge, s. 77–92.
- Schendl Herbert (2000b), *Syntactic constraints on code-switching in medieval texts*, w: *Placing Middle English in Context*, red. Irma Taavitsainen i in., Berlin, s. 67–86.
- Słoboda Agnieszka (2003), *Liczebniki zespolowe w wielkopolskich rotach sądowych*, „*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*”, t. 10, s. 229–241.
- Słoboda Agnieszka (2004), *O braku pewnego przyimka*, w: *Studia Językoznawcze*, t. 3, red. Mirosława Białoskórska, Szczecin, s. 335–345.
- Słoboda Agnieszka (2005), *Składnia grupy imiennej w staropolszczyźnie. Na przykładzie wielkopolskich rot sądowych XIV i XV wieku*, Poznań.
- Słoboda Agnieszka (2014), *Oddziaływanie łaciny i czeszczyzny na składnię liczebników w średniowiecznej polszczyźnie*, „*Prace Filologiczne*”, t. 65, s. 385–400.
- Trawińska Maria (2009), *Indeksy do wielkopolskich rot sądowych z XIV i XV wieku*, Warszawa.
- Weysenhoff-Brożkowska Krystyna (1991), *Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce*, Kraków.

Agnieszka Słoboda

**The Impact of Bilingualism on Shaping the Official Language Variant –  
on the Example of Medieval Greater Poland Court Oaths**

The article discusses Polish-Latin bilingualism of Polish medieval legal texts and its impact on the shaping of the official language variant. The article presents constructions that, in their own structure of court oath, include a form of set and often repeated formulas. These are: the formula of initial oath (*Tako mi pomóż Bog i święty krzyż* [so help me God and the holy cross]) and the comparative construction indicating the membership of a social class of the participants of the events (*tako dobry jako sam* [as good as himself]) or the material value (*tako dobry jako* [as good as]). These constructions would appear in the Polish text in Latin, both in full or shortened form, or they would be part in Polish, part in Latin. The stable form of constructions that appeared in Latin as calques due to the influence of Polish indicates that they became, as a result of the domination of the Latin template, vivid markers of the official style in medieval Polish.

**KEYWORDS:** legal language; the Middle Ages; court oaths; bilingualism.

**dr hab. Agnieszka Słoboda, prof. UAM** [ORCID: 0000-0001-5590-2843] – Zakład Historii Języka Polskiego, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania badawcze: składnia historyczna języka polskiego, przede wszystkim w najstarszym okresie jego rozwoju, psycholingwistyka, w tym zagadnienia dwujęzyczności oraz ewolucja mowy i antropologia języka.